

Turyści nielegalnie przechodzą przez granicę

Data publikacji: 9.07.2003 0:00



brak zdjęcia

Wieża widokowa na szczycie Czantorii to wielka atrakcja dla turystów. Zdarza się, że by się do niej dostać, przechodzą nielegalnie przez granicę.

Najkrótsza droga do wieży widokowej na Czantorii wiedzie przez "zieloną granicę". Wielu turystów w ogóle nie wie, że przekracza ją nielegalnie

W listopadzie na szczycie Czantorii otwarta została prawie 30-metrowa, stalowa wieża widokowa. Przy dobrej pogodzie widać z niej nie tylko panoramę Beskidów, ale nawet Tatry i Śląsk. Wstęp na stalowego kolosa kosztuje 4 zł albo 30 koron. Wieża stoi po czeskiej stronie góry, ale odwiedzają ją głównie Polacy, którzy na Czantorię wjeżdżają kolejką linową. Od górnej stacji kolejki do wieży idzie się około pół godziny.

Przez szczyt przebiega jednak granica państwa. Żeby ją przekroczyć legalnie, trzeba nadrobić drogi i za drogowskazami przejść kilkanaście minut do turystycznego przejścia granicznego. Tymczasem od linii granicznej do wieży jest zaledwie parę metrów. Dlatego część osób skraca sobie drogę. Wiele z nich nawet nie wie, że tego nie wolno robić. - To jakaś niezrozumiała sytuacja. Jedni idą w bok do przejścia, inni na wprost - opowiada Katarzyna Wróbel, jedna z turystek.

Kpt. Grzegorz Klejnowski, rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu, mówi, że problem jest mu doskonale znany. - Wobec prawa takie zachowanie to nielegalne przekroczenie granicy - ostrzega kpt. Klejnowski. - Grozi za to grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności do lat trzech. W przypadkach nieświadomych turystów zwykle występujemy do prokuratora o odstąpienie od karania ze względu na znikomą szkodliwość czynu - uspokaja.

Kpt. Klejnowski dodaje też, że gdy powstało przejście turystyczne na Czantorii, wieży widokowej jeszcze tam nie było. Pomyślano wtedy o turystach wędrujących do schroniska po czeskiej stronie i dlatego przejście jest tuż obok niego (po polskiej stronie Czantorii nie ma schroniska). Problem ma jednak zostać rozwiązany. Samorządy po polskiej i czeskiej stronie granicy poprosiły o wytyczenie na szczycie Czantorii drugiego przejścia turystycznego - obok wieży. Straż Graniczna pozytywnie zaopiniowała ten pomysł. Żeby jednak doszło do jego realizacji, musi zostać podpisana umowa między Polską i Czechami.